NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, czwartek 13 listopada 1924 Nr. 254

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 270. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.129 w Krakowie 400.680.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75 gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

W otwarte karty.

Kraków, 13 listopada

(fr) Upadek Chjeno-Piasta i bankructwo jego koncepcyi o większości czysto polskiej w obecnym Sejmie wytworzyły osobliwy ferment w obozie prawicy polskiej: niezadowolenie z konstytucyi marcowej, a przedewszystkiem ordynacyi wyborczej. Zrazu niezadowolenie to znajdowało wyraz w koncepcyach, które problem usiłowały postawić w centrum najistotniejszego zagadnienia: stosunku parlamentu do rządu. Szczególnie silną w tym kierunku polemikę rozwinęli konserwatyści, którzy pozbawieni jakiegokolwiek przedstawicielstwa w obecnym Sejmie chcieliby jak największego uniezależnienia rządu od parlamentu. W tych ramach obracała się dyskusya aż do upadku Chjeno-Piasta, który w całej tej polemice nie wykazywał zbytniej inwencyi twórczej, uzależniając zawsze swoje stanowisko od przypadków i wydarzeń nie mających nic wspólnego z problemami konstytucyjnymi. Niemożność rekonstrukcyi większości czysto polskiej spotęgowała jednak gorycz w łonie tego obozu, który źródła bankructwa swojej polityki nie szuka u siebie w domu ani w systemie rządzenia, jaki zareprezentował społeczeństwu, ale w zbytniej — zdaniem całej prawicy — demokratyczności naszej konstytucyi. Strach zaś przed tą tak hałaśliwie i bez umiaru krytykowaną demokratycznością konstytucyi marcowej rośnie w miarę zbliżania się — upioru rozwiązania Sejmu.

Demagogiczna agitacya „Wyzwolenia" i PPS za rozwiązaniem Sejmu spędza spokój z powiek obozu dobrze mimo wszystko saturowanych w obecnym Sejmie polityków narodowo-demokratycznych i ich sprzymierzeńców. Chcąc więc wykluczyć wszelką możliwość klęski na wypadek wyborów uciekają się twórcy Chjeno-Piasta do niezwykłych pomysłów, by wyprać naszą ordynacyę wyborczą z wszelkiej reszty jej postanowień demokratycznych. A ofenzywa ta prowadzona jest w ostatnim czasie z niezwykłą siłą i harmonijną planowością, zdradzającą, że pomimo wszelkich rozdźwięków pomiędzy chrześcijańską a narodową demokracyą te pozycye zdobywane będą w imię interesu „narodowego" z solidarnością, która z góry wyklucza wszelkie iluzye.

Atak podjął obóz narodowo-demokratyczny. Na czwartym kongresie Związku Ludowo-Narodowego, który odbył się w Warszawie dnia 26 u. m., wygłosił pos. Głąbiński przemówienie, w którem zalecał następujące środki „naprawy" stosunków wewnętrznych w państwie:

„...doszliśmy — dowodził — do przekonania, że trzeba pracę rozpocząć od podstaw, a więc od zmiany tych artykułów konstytucyi, które nie gwarantują nam siły. Musimy mieć taką ordynacyę wyborczą, na której podstawie dałoby się stworzyć polską większość w sejmie. Musimy mieć możność nieoglądania się na niepolskie grupy polityczne",

A dalej wyłuszczał narodowo-demokratyczny ustawodawca:

„...trzeba zapewnić sejmowi charakter narodowy, bo dziś na państwa nienarodowe niema miejsca.

Z pośród narodowości obcych, zamieszkujących naszą ziemię, jedne dadzą się dla idei polskiej pozyskać, inne zaś napewno będą stale przeciw niej występować. Ale my nie możemy pozwolić na to, by ziemie polskie nie miały w sejmie Polaków-reprezentantów; musimy więc zmienić ordynacyę wyborczą w tym duchu, by wszystkie części Polski miały w sejmie swych przedstawicieli polskich".

Miał p. Głąbiński oczywiście wątpliwości, że powyższe zasady kłócą się z podstawami urządzeń demokratycznych, ale w mig uspokoił swe sumienie patetycznym okrzykiem:

„Twierdzimy z dumą, że jesteśmy państwem demokratycznem, ale rozumiemy swą misyę dziejową i jako gospodarz tego kraju nie możemy być ograniczani na rzecz jakiegokolwiek żywiołu obcego, a nieraz nawet wrogiego".

I ta oto osobliwa interpretacya demokratyzmu pozwoliła na uchwalenie następującej rezolucyi:

„Ordynacya wyborcza do Sejmu i Senatu wymaga również reformy, a w szczególności znacznego ograniczenia ilości posłów sejmowych i **zapewnienia wyborów posłów polskich w okręgach wyborczych, nie mających większości polskiej ludności".**

W tym wypadku główną troską Związku Ludowo-Narodowego są kresy wschodnie, gdzie i zdaniem „Głosu Narodu" a więc organu chadecyi należy zapewnić mniejszości polskiej reprezentacyę „niezależnie od przewagi ilościowej głosów niepolskich" I tak proponuje „Głos Narodu" stosowanie oryginalnego systemu „proporcyonalnego" — oczywiście na razie jako przykład: „na trzy mandaty w okręgu jeden mandat musiałby przypaść liście polskiej i to tej, która zdobyła najwięcej głosów". W ten sposób istniałyby w ordynacyi wyborczej specyficzne po stanowienia „kresowe", któreby nie obowiązywały na innych ziemiach polskich.

Ale na tem nie kończy się ten kunsztowny elaborat nowego projektu ordynacyi wyborczej, jaką obdarzyć by nas chciał Chjeno-Piast. „Głos Narodu", który na kresach wschodnich pragnąłby obdarzyć przywilejami stronnictwa i grupy słabsze, zaleca zaś dla reszty ziem polskich protegowanie grup najsilniejszych.

Ten oto okaz systemu proporcyonalnego należałoby — zdaniem tych samych autorów — udoskonalić także oryginalnym sposobem rozdziału mandatów między poszczególne okręgi i województwa. A więc dotychczasowe osłabienie przedstawicielstwa miast przez tendencyjne złączenie je z okręgami wiejskimi radzą wynalazcy nowej geometryi wyborczej conajmniej podtrzymać, jeśli nie zwiększyć. A jako ukoronowanie tego dzieła proponuje chadecya „okręgom centralnym i zachodnim państwa, gospodarczo i kulturalnie stojącym znacznie wyżej od kresów wschodnich, przyznać odpowiednio wyższą reprezentacyę w Sejmie".

Tak oto w szczegółach przedstawia się plan kampanii, która godzi w demokratyczne urządzenia Rzeczypospolitej. A jeśli się zważy, że powyższe projekty zaakceptuje zapewne także ogólnopolski kongres Piasta, który obradować będzie w Warszawie dnia 7 i 8 grudnia br., jeśli się dalej zważy, że do uchwalenie zmiany wszystkich wymienionych powyżej postanowień ordynacyi wyborczej wymagana jest tylko zwykła większość, wówczas nie trudno przewidzieć efektu tej gry w otwarte już karty.

Odrzucenie votum nieufności dla rządu p. Grabskiego.

Sin. **Warszawa** (Telefonem) Z najwyższem zainteresowaniem oczekiwano wczorajszego posiedzenia sejmu, gdyż do ostatnich niemal chwil nie wiedziano, jakie stanowisko zajmie tak lewica jak i ZLN w związku z wnioskiem o wotum nieufności dla rządu p. Grabskiego. Dopiero przed samem otwarciem posiedzenia okazało się, że wniosek o wyrażenie rządowi nieufności, ne posiada widoków powodzenia, ale nie wiedziano, czy ZLN odda białe kartki, czy będzie głosowało za rządem. Zainteresowanie było tak wielkie, że z niecierpliwością oczekiwano końca referatów i ciekawej dyskusyi nad wnioskiem o zmianie statutu Banku Polskiego. Dopiero po ogłoszeniu wyniku głosowania nastąpiło pewne odprężenie. Trzeba zwrócić uwagę na to, że w głosowaniu brało udział 287 posłów, a uchwliło się od głosowania blizko 160.

* * *

Na początku posiedzenia zabrał głos pos. **Rusinek**, który referuje projekt ustawy o zmianie statutu Banku Polskiego w tym kierunku, by posiadacze mniej niż 25 akcyi mogli połączyć swe akcye dla uzyskania **prawa głosu.**

W dyskusyi zabiera m. in. głos pos. **Frostig** (Koło Żydowskie), zwracając uwagę, **że 20 października br. było w obiegu 438 milionów złotych i 130 milionów zł. bilonu. Ilość** ta jednak jest stanowczo niewystarczająca. Wymierzone podatki przekroczyły tę sumę trzykrotnie, nadto ma być ściągniętych 1½ miliarda zł podatku majątkowego i na to wszystko w obiegu jest zaledwo pół miliarda zł. To jest przyczyna naszego fatalnego położenia gospodarczego.

W dalszym ciągu polemizuje mowca z prem. Grabskim, stwierdzając, że nie prawda jest jakoby ceny nie były u nas zbyt wygórowane. Stopa procentowa u nas jest za wysoka, Bank Polski uprawia politykę wysokich dywidend i podraża kredyt. Na specyalną uwagę zasługuje taktyka Banku Polskiego w stosunku do obywateli żydowskich poszukujących kredytu, którego im Bank stale odmawia. Bank Polski prowadzi politykę narodowościową, a nie należytą finansową. Założyciele Banku Polskiego za czasów Lubeckiego mieli lepsze pojęcie o zadaniach banku państwowego, powołanego do życia dla popierania handlu, przemysłu i kredytu. Dziś niestety kierownicy Banku Polskiego

nie dorównują swym poprzednikom pod względem oceniania zadań ciążących na ban ku państwowym.

Wiceminister p. Klarner zabiera głos, celem sprostowania niektórych szczegółów, jakie podniesiono w dyskusyi.

Następnie przystąpiono do głosowania nad wnioskiem o wotum nieufności dla rządu. Były w tej mierze 3 wnioski, pierwszy pos. Roguli: „Sejm odmawia zaufania rządowi i odrzuca preliminarz budżetowy".

Drugi pos. Skrzypy, „Sejm odmawia zaufania rządowi". Trzeci pos. Wasyńczuka i Roguli „Sejm nie przyjmuje oświadczenia prezesa Rady ministrów do wiadomości".

Na wniosek pos. Rozmarina (Koło Żyd.) rozdzielono wniosek pierwszy pos. Roguli i głosowano osobno nad kwestyą zaufania dla rządu i osobno nad budżetem.

Nad pierwszą częścią wniosku przeprowadzono głosowanie imienne. Odrzucono wniosek 237 głosami przeciw 52.

Drugą część wniosku odrzucono w zwykłem głosowaniu przeciwko głosom Białorusinów i Ukraińców.

Następne przystąpiono do interpelacyi i wniosków nagłych. Uchwalono nagłość wniosku w sprawie nadużyć na G. Śląsku. Pos. Kapeliński wniósł interpelacyę w sprawie zaprowadzenia 4 klasy na wszystkich kolejach państwowych.

Następne posiedzenie w piątek.

Budżet za rok 1924 w komisyi sejmowej.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej przystąpiono do obrad nad dodatkową ustawą skarbową na rok 1924. Sprawozdanie o wykonaniu budżetu na rok 1924 wygłosił referent generalny budżetu pos. Zdziechowski, który stwierdził, że równowaga budżetu na rok 1924 da się uzyskać jedynie tylko przez zmniejszenie wydatków.

Co do dochodów stwierdził referent, że na ogół w pierwszych dziewięciu miesiącach preliminarz okazał się trafny z wyjątkiem dochodów z przedsiębiorstw państwowych, które prelminowane w kwocie 74 mil. zł na dziewięć miesięcy wpłynęło aż do 1 października tylko 9 mil. zł. Natomiast monopole dały nadwyżkę w kwocie 33 milionów. Trzeba się liczyć z niedoborem 50 do 60 mil. zł, wynikającym z przedsiębiorstw państwowych.

Po stronie wydatków widzimy pewną kompresyę, która we wszystkich resortach łącznie wynosi około 120 milionów za 9 miesięcy. Trzeba przypuszczać, że niedobór 60 milionów da się pokryć tak, że pozostaje w całej pełni deficyt rachunkowy budżetu na rok 1924 w sumie 160 milionów złotych.

Wpływy z danin i monopolów idą na ogół w tempie odpowiadającym preliminarzowi. Za dziewięć miesięcy wpłynęło 784 milionów to jest 71 proc. sumy całorocznej, a zatem bardzo blisko teoretycznej sumy 75 proc. Jeżeli doliczyć wpływy z października, które osiągnęły rekordową wysokość 123 milionów, to wynik będzie ściśle odpowiadający oczekiwaniom.

Po szczegółowej analizie referent stwierdza, że cały dochód nadzwyczajny poza pozycyami normalnymi wynosi 412 mil. a wraz z 25 mil. pożyczki włoskiej, użytej na monopol 437 milionów. Z tego 15 proc. poszło na pokrycie niedoboru przeszłości, 85 proc. na rok bieżący. Csągnięto już z dochodów nadzwyczajnych 287 milionów 300 złotych jest jeszcze do osiągnięcia 60 milionów złotych. razem 347.200.000 zł budżetowego pójdzie 160 milionów złotych na dodatkową ustawę skarbową 125 milionów, razem 285 milionów złotych, czyli pozostanie jeszcze rezerwa 62 miliony i 900.000 złotych na wydatki związane ewentualnie z następną ustawą skarbową albo na rezerwę budżetową roku 1925. Choć pokrycie mamy, lecz bliscy jesteśmy wyczerpania rezerwy.

Po dyskusyi nad referatem pos. Zdziechowkiego zabrał głos pos. Rozmarin (Koło Żyd.) podnosząc, że z osławionej pożyczki włoskiej figuruje w sumie dochodów tylko 64 mil. zł zamiast 90. Gdzie się zatem podziały 26 mil. W dodatku musimy palić zły tytoń włoski. Uwagę ogólną zwraca fakt, że przedsiębiorstwa państwowe przyniosły zamiast preliminowanych 74 mil. zł w ciągu 9 miesięcy tylko 9 mil., natomiast preliminowane 74 mil. przewyższyły już tę sumę o 7 mil.

Prem. Grabski wyjaśnia, że istotnie gospodarka pewnych przedsiębiostw państwowych nie jest najlepsza i że w najbliższym czasie wystąpi w sejmie z odpowiednimi wnioskami. — Co do pożyczki włoskiej, to nie posiada pod ręką odpowiednich cyfr.

Wyjaśnienie premiera wywołało silne wrażenie na obecnych.

Złagodzenie sytuacyi strejkowej na kolejach w Austryi.

Możliwość wznowienia ruchu kolejowego we środę wieczór

Wiedeń, 11. 11 PAT. Dzienniki poranne donoszą, że w strejku kolejowym nastąpiło złagodzenie napięcia. Wczoraj odbyła się konferencya organizacyi funkcyonaryuszów z prezydentem komisyi administracyjnej kolejowej Günterem, na której postanowiono kontynuować rokowania we wtorek popołudniu. Rząd nie przyjął dymisyi Güntera.

Wiedeń, 11. 11 PAT. Dzienniki wieczorne donoszą, że rokowania w sprawie zażegnania strejku kolejowego, które się dziś rozpoczęły, mają przebieg pomyślny. Liczą się z tem, że rokowania te będą dziś ukończone. W razie pomyślnego wyniku rokowań odbyłoby się jutro zgromadzenie strejkujących kolejarzy celem przyjęcia ugody. Ruch kolejowy byłby wznowiony w środę wieczorem.

Gabinet kanclerza Seipla wróci w niezmienionym składzie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 11 11. (M) Na dzisiejszem posiedzeniu austryackiego zgromadzenia narodowego zostało podane oficyalnie do wiadomości ustąpienie gabinetu kanclerza Seipla. Po tem zostało posiedzenie zamknięte.

Jutro (środa) przypada święto państwowe, z okazyi rocznicy powstania republiki austryackiej. W dniu tym zostaną przeprowadzone rokowania ze stronnictwami. Wszelkie oznaki wskazują, że gabinet kancl. Seipla zostanie w niezmienionym składzie napowrót obrany przez Zgromadzenie narodowe. Strejk kolejowy skończy się jutro o północy.

Baldwin o polityce swego rządu.

Londyn, 11. 11 PAT. W przemówieniu swojem wygłoszonem na bankiecie w Guildoille, Baldwin oświadczył, że głównym przedmiotem polityki zagranicznej rządu będzie kontynuowanie i utrwalenie dzieła dokonanego przez rządy poprzednie. Stoimy na gruncie traktatów pokojowych i chcemy utrzymywać dobre stosunki ze wszystkiemi narodami na podstawie traktatów handlowych"

Co do polityki wewnętrznej, to premier Baldwin oświadczył, że zamierza kontynuować politykę ładu i doprowadzić do poprawy warunków społecznych mas robotniczych, wreszcie energicznie zająć się budową domów robotniczych, a głównie zbadać sprawę wysokich kosztów utrzymania.

Następnie przemawiał Chamberlain, który oświadczył, że Anglia żywi zawsze dla swoich sprzymierzeńców uczucie sympatyi i pragnie przy

jazne z nimi stosunki uczynić jeszcze ściślejszymi. Wkońcu Chamberlain przypomniał zasługi, położone przez Ligę narodów wobec ludzkości.

Parlament angielski zwołany na 2 grudnia.

Londyn, 11. 11 PAT Parlament został zwołany zamiast na dzień 18 listopada na dzień 2 grudnia.

Lord Cecil delegatem Anglii w Lidze narodów.

Londyn, 11. 11 PAT. Lord Robert Cecil będzie prawdopodobnie mianowany przedstawicielem wielkiej Brytanii w Lidzę narodów.

— Lord Robert Cecil został mianowany kanclerzem księstwa Lancaster, zaś lrod Peel pierwszym komisarzem robót publicznych.

Znowu list Zinowiewa — do komunistów w St. Zj.

Berlin, 11. 11 PAT. WBK. Według doniesienia z Nowego Jorku, policya polityczna przychwyciła list Zinowiewa, który pod względem szorstkości przewyższa list przejęty w Londynie. List ten został zbadany przez departament polityczny. Przejęcie tego listu ma pociągnąć za sobą poważne skutki.

Utworzenie sowieckiej republiki mołdawskiej

Wiedeń, 11. 11 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Bukaresztu, że sowety ogłosły wczoraj urzędowo proklamacyę o utworzenu republiki mołdawskiej. Z tej okazyi odbyły się uroczystości w Tyraspolu i siedmiu innych miejscowościach po lewym brzegu Dniestru. Besarabskie władze wojskowe przedsięwzięły środki ostrożności celem zapobieżenia oddziałaniu tych uroczystości na terytorium besarabskie.

Walka o Mekkę.

Kairo, 11. 11 PAT. Według doniesień z Port Said, wojska rządu Hedżasu mazerują na Mekkę.

Rząd nie chce płacić podatków komunalnych od przedsiębiorstw państwowych.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na posiedzeniu sejmowej komisyi skarbowej rozpatrywano wniosek rządu o zwolnienie przedsiębiorstw państwowych od podatków komunalnych. Min. Skarbu do dzisiejszego dnia mimo ustawy o padatkach komunalnych nie uiściło należnych 4 i pół mil. zł.

Preżciw projektowi rządu wystąpili pos. Wierzbicki i Ilski, a pos. Hausner (Koło Żyd.) postawił wniosek o odrzucenie projektu rządowego, gdyż wkracza on w czystość ustawodawstwa.

W głosowaniu wniosek rządu upadł 13 głosami przeciw 10. Ne jest wykluczone, że prem. Grabski na następnem posiedzeniu komsyi uczyni z tej sprawy kwestyę zaufania.

Gdy po zakończeniu posiedzenia przedstawiciel min. skarbu p. Markowski zapytał pos. Hausnera skąd rząd ma wziąć pieniądze dla samorządów, pos. H. odpowiedział: Niech rząd zrobi to, co p. Grabski każe podatnikom, niech sprzeda to, co ma pod ręką! — Nie każ drugiemu, co tobie nie miło!

Rozłam w Wyzwoleniu.

Sin. Warszawa (Telefonem) W dniu wczorajszym nastąpił oczekiwany rozłam w Wyzwoleniu. Wystąpili mianowicie z klubu posłowie Wojewódzki, Bon, Szapiel i Hołowacz. Utworzyli oni wraz z poprzednimi secesyonistami z Wyzwolenia pos. Balinem i Szakunem nowy klub. W deklaracyi zwróconej do swego dawnego stronnictwa stwierdzają posłowie ci, że inne hasła głosiło Wyzwolenie na wiecach a inne w Sejmie, w ten sposób został zniweczony dotychczasowy program stronnictwa.

Deklaracya P. P. S.

Sin. Warszawa (Telefoniem) Klub parlamentarny PPS wydał deklaracyę, stwierdzającą, że klub głosował przeciw wnioskowi o wotum nieufności dla rządu, gdyż nie chciał obecnie wywoływać przesilenia gabinetowego. Nie przestanie się jednak domagać rekonstrukcyi gabinetu, rozwiązania sejmu i wyborów na podstawie nowej ordynacyi wyborczej.

— Profesor Kusama pracujący w laboratoryum Kitasaga donos, że udało mu się wykryć bakcyla odry.

Mowa prezesa Koła Żydowskiego posła dra Reicha

nad ekspose premiera na posiedzeniu Sejmu w dniu 6 bm.

(Ciąg dalszy)

Z tego splotu okoliczności niektórzy w społeczeństwie i niektórzy nawet inspektorowie podatkowi kują tendencyę. Niejeden pokrzywdzony pociesza się tem, że jeszcze więcej od niego cierpi Żyd, a niektórzy inspektorzy podatkowi zagłuszają swoje sumienie i pocieszają siebie i innych tem, że przez te wymiary podatków zniewala się Żydów do emigracyi do Palestyny. I oto pragnę zaznaczyć, że kto o takim efekcie myśli, popełnia rachubę błędną. Nietylko dlatego, że zbrodnią jest wobec Państwa zamulanie gruntu, z którego wyrastają gałęzie, mogące owocami swojemi służyć także Skarbowi Państwa, ale i dlatego, że każda emigracya ma swoje formuły i swoje granice. Skoro zaś dzisiaj wszelkie porty emigracyjne z wyjątkiem Palestyny są zamknięte, skoro emigracya do Palestyny jest możliwą tylko w pewnych ograniczonych ramach i w ograniczonej formie, to stać się musi z konieczności rzeczy, że ta legia wydziedziczonych, wyzutych z posiadania, ciążyć będzie całą nędzą swojej bezdomności, całą nędzą „lumpenproletaryatu" tu w Państwie, podczas gdy dzisiaj każdy z nich, mając swój warsztat pracy, mógłby przysparzać dobrobyt. I dlatego też choćby z tego punktu widzenia nigdy więcej, jak obecnie „caveant consules" pod adresem tych sfer, które prowokują ten stan rzeczy, nie był bardziej uzasadniony.

Pierwsze memento tragiczne tego stanu rzeczy, objawia się we

wstrząśnieniach gospodarczych.

Kiedy p. Premier swego czasu zapowiadał tworzenie nowej waluty, powiedział nas tem, że z początku będzie społeczeństwu ciężko, ale później odetchnie każdy głęboko i swobodnie. Mam wrażenie, żeśmy tak głęboko odetchnęli, iż gotowo nam tchu zabraknąć. Winy tego stanu rzeczy ponosi w niemałej mierze,

praktyka Banku Polskiego,

który przez restrykcyę kredytu i odrzucanie weksli nie przyczynia się bynajmniej do złagodzenia sytuacyi. Zbyteczne nadmienić, że w tym kierunku Żydzi istotnie cieszą się „przywilejem" pierwszeństwa i że na palcach jednej ręki można wyliczyć firmy żydowskie, które doznały „łaski" ze strony Dyrekcyi Banku Polskiego. A tak samo Bank Gospodarstwa Krajowego, znany obecnie nie tyle dla swoich zasług, ile dla ostatnich malwersacyi, tak samo Rada Gospodarcza i Rada Finansowa nie pełnią bynajmniej roli, do jakiej zostały powołane. Swego czasu upominaliśmy się o powołanie reprezentanta żydowskiego do tych wszystkich instytucyi i czyniliśmy to nie z ambicyi i nie dla honoru, ale ponieważ stosunki gospodarcze zrządziły, że Żydzi są reprezentantami handlu i mają najwięcej doświadczenia na polu finansowem, chcieliśmy doświadczeniem i tą rutyną służyć Państwu. Niestety odepchnięto nas. Za wyjątkiem jednego reprezentanta, którego dopuszczono do Rady Gospodarczej, Żydzi pozostali za drzwiami. A skutki tego mszczą się na losie tych wszystkich instytucyi, które są tylko — lucus a non lucendo. Najgroźniejsze zaś widmo, jakie wyrasta z poza tego stanu rzeczy, jest potęgujące się z dniem każdym

bezrobocie,

wykazujące obecnie już 153,000 pozbawionych całkowicie pracy, nie wliczając w to tych, którzy zajęci są tylko od 2—3 dni w tygodniu. Wobec tego stanu rzeczy zdawałoby się, że Rząd puści w ruch wszystkie sprężyny, ażeby zwiększyć wydajność pracy. Tymczasem ma się rzecz wręcz inaczej, a wobec tych stosunków sprawa, która była dotychczas tylko postulatem żydowskim, urasta do znaczenia kardynalnego postulatu polityki gospodarczej. Projektowane jest rozporządzenie rządowe, które na podstawie pełnomocnictw, regulować ma święta i zaprowadzić redukcyę dni świątecznych, celem zwiększenia wydajności pracy. Z jakiegoż punktu widzenia tedy należy traktować przymus stosowany wobec tysięcy obywateli zniewalający do świętowania przez 2 i pół dnia w tygodniu. Z jakiego punktu widzenia, regulując dni świąteczne, utrzymuje się jeszcze według dawnej mody

świętowanie niedzieli dla Żydów.

Nie jest to punkt widzenia religijny, skoro w religijnej i pobożnej Anglii, obywatele żydowscy, święcący w soboty mają otwarte sklepy i warsztaty w niedzielę. Może to być jedynie punkt widzenia antysemityzmu, który wprawdzie jest połączony dla Żydów z dotkliwym uszczerbkiem, ale także dla Państwa łączy się z niepowetowaną stratą.

P. Premier upatruje winę tego stanu rzeczy w okolicznościach zewnętrznych: w nieurodzaju, we ewolucyi stosunków gospodarczych w Europie, ale nie doszukuje się winy w samym sobie. Wskazuje dla zaradzenia złemu na trzy sposoby, ale równocześnie wykazuje, że wszystkie te 3 sposoby są niewłaściwe. Wiemy tedy, co jest niedobre, ale nie wiemy jeszcze, co jest dobre. Radzi p. premier „mieć cierpliwość", radzi przecierpieć złe miesiące, niby lekarz, leczący środkami naturalnemi, powołany dla uśmierzenia bólu, radzi mieć cierpliwość i przecierpieć ból. Jeżeli jednak poza tem wszystkiem nie daje się społeczeństwu żadnych innych drogowskazów, jeżeli Rząd nadal idzie po linii najmniejszego oporu i szuka możności załatwienia tej ciężkiej sytucyi przez wymiar podatków i

przez wprowadzenie monopoli,

które niewątpliwie znaczą znowu ruinę tysięcy egzystencyi obywateli, przeważnie żydowskich, jeżeli w parze z tem chroma polityka handlowa, jeżeli wewnątrz Państwa paraliżuje się w znacznej mierze handel czy to przez ograniczenia ustawowe, czy przez tolerowanie a nawet protegowanie rozmaitych „Rozwojów" i „Lig obrony Ojczyzny i Wiary", których reprezentanci ukrywają szpiegostwo pod płaszczykiem patryotyzmu, to nie dziw, że niejednego z nas ogarnia trwoga przed tą przepaścią, która zdaje się przed nami otwierać.

Jedynem wyjściem z tej ciężkiej sytuacyi jest uzyskanie pożyczki zagranicznej.

Z kolei mówca omawia działalność ministra spraw zagranicznych:

„P. Minister Spraw Zagranicznych obecnie w Genewie starał się osłabić tę nieufność zagranicy przez podpisanie protokułu genewskiego. Jesteśmy zdania,

że tylko nuta pokojowa jest zbawienną dla Państwa.

Jeżeli jednak mimo to występowaliśmy i występujemy przeciw polityce p. Ministra Spraw Zagranicznych, to dlatego, że i w jego postępowaniu w Genewie upatrujemy pewną dwulicowość, ponieważ upatrujemy sprzeczność między enuncyacyami jakie składał tam, na arenie dyplomatycznej, a między faktami życia, bo p. Minister Spraw Zagranicznych opowiadając, że problem mniejszości narodowych w Polsce jest na drodze pomyślnego załatwienia, wiedział dobrze, że mija się z prawdą, wiedział z jakim to „entuzyazmem" wszystkie mniejszości narodowe przyjęły swego czasu ustawy językowe, a nad wszystko wiedział, że Żydzi po dzień dzisiejszy czekają jeszcze swojej kolei i czekają chociażby szczypty zrozumienia dla swoich postulatów, czy to ze strony „komitetu czterech", czy to ze strony Sejmu i Senatu. Jednakże bez względu na te wszystkie zapewnienia, jakie się składa z trybuny demokratycznej, jesteśmy zdania, że wszystko nic nie pomoże, jeśli w ślad za słowami nie pójdą i czyny. A nawet podpisanie protokułu genewskiego pozostanie pustą formalnością, jeśli nie zapanuje duch pokoju nietylko nazewnątrz, ale i na wewnątrz państwa.

Przez pryzmat tych zapatrywań oglądając

stosunki na kresach,

podzielam w całości opinię p. Prezesa Gabinetu skoro twierdził, że ludność na Kresach musi mieć przeświadczenie nietylko, że jest obowiązana do posłuszeństwa, ale że cieszy się opieką prawa i równością. P. Szef Rządu twierdząc to przyznał, pośrednio, że dotychczas tak nie było. Ale jeżeli przyrzekł naprawę na przyszłość, to jednakże przypomnieć należy, że to przyrzeczenie dawali wszyscy inni premierzy i także p. Premier obecny już w poprzednich swoich przemówieniach. Czekać zatem trzeba na czyny, bo dotychczasowe przyrzeczenia nie nakładają zbytniej ufności".

Dokończenie nastąpi.

List paryski.

Wrażenia wyborów angielskich we Francyi. — Opinia francuska o wpływie zwycięstwa konserwatystów na dalszą politykę międzynarodową. — P. Rakowski w Paryżu. — P. Herriot o Lidze narodów.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, 6 listopada.

Rozmiary zwycięstwa wyborczego „tories'ów" były niespodzianką dla Francyi. Francyę bezpośrednio a pośrednio Polskę obchodzą głównie zmiany, jakie spowoduje nowa oryentacya angielska w polityce zagranicznej zapoczątkowanej przez rząd robotniczy. Chodzi więc o stanowisko nowego rządu wobec: postanowień konferencyi londyńskiej i wykonania planu Davesa, protokołu genewskiego i anglo- sowieckiego traktatu handlowego.

Co do wykonania postanowień konferencyi londyńskiej panuje w tutejszych sferach rządowych przekonanie, że rząd p. Baldwina pójdzie śladem polityki Mac Donalda. Natomiast nikt już nie wątpi, że nowy rząd angielski nie podpisze protokołu genewskiego w jego formie obecnej i wielce znamienne były wiadomości podawane przez znanego redaktora „Matin'a" Juliusza Sauerweina. Przed i po wyborach bawił Sauerwein w Anglii, a w swoich rozmowach z przedstawicielami partyi konserwatywnej i angielskiej generalicyi napotkał na pewną przychylność dla odrębnego przymierza angielsko-francuskiego, które miałoby zastąpić genewski pakt wzajemnej gwarancyi...

Nie mniej chwiejnie i niepewnie przedstawia się ratyfikacya anglo- sowieckiego traktatu, którego postanowienia dotyczące pożyczki dla sowietów były tak zacięcie zwalczane przez konserwatystów. Bawiący dziś w Paryżu, sowiecki ambasador w Anglii, p. Rakowski wyraził wobec dziennikarzy nadzieję, że i z nowym rządem angielskim z którym będzie dalej traktował, osiągnie ugodę. Oświadczenie to podziałało uspokajająco na giełdę paryską na której papiery rosyjskie w ostatnich dniach silnie pospadały.

Przyjazd p. Rakowskiego był pierwszem oficyalnem zetknięciem się rządu sowietów z rządem francuskim. Za dwa tygodnie zainstaluje się w Paryżu ambasada sowiecka z p. Krassinem na czele i zajmie się pracami przygotowawczemi do francusko- sowieckiej konferencyi, która się odbędzie z początkiem stycznia.

W tym samym dniu, w którym w Warszawie p. Skrzyński mówił przed komisyą sejmową, odbyło się w Paryżu w wielkim amfiteatrze Sorbony publiczne sprawozdanie francuskiej delegacyi genewskiej z jej prac na ostatniej sesyi Ligi Narodów. Obecny był prezydent republiki i rząd z p. Herriotem na czele oraz wielotysięczne tłumy publiczności, z których część tylko zmieściła pomieszczenie w olbrzymiej sali. Niezatartem pozostanie dla mnie wspomnienie wspaniałego, niezwykle czystego; szlachetnego i podniosłego nastroju tego zebrania. Delegacya francuska składała się z najwybitniejszych, najszlachetniejszych i najzdolniejszych mężów współczesnej Francyi, Leon Bourgeois, A. Briand, Loucheur, Paul-Boncour, Henry de Jouvence i, i. Po ich przemówieniach zabrał głos p. Herriot i oto kilka zdań z jego przemówienia:

„Francya powraca z Genewy z dodatnim dla niej wynikiem. Podpisując pierwsza protokół genewski, powiedziała: Rozbrójcie się i ja się rozbroję. Skoro możemy, stwórzmy Stany Zjednoczone Europy, skoro nie możemy, stwórzmy przynajmniej związek narodów oparty na dobrej woli i prawie. Francya spełniła swój obowiązek i czeka teraz spokojnie na czyny i decyzye innych narodów. Stanowisko nasze jest bez zarzutu i bez niebezpieczeństwa. Francya — a to także jest wielkim rezultatem — dała w Genewie dowód, że wierzy w siły moralne i je popiera. Nie zwracałem i dalej nie zwracam żadnej uwagi na szyderstwa tych, którzy sądzą (jeżeli rzeczywiście tak sądzą!), że idealizm jest, jak to oni powiadają, naiwnością.

My wiemy i głosimy — i ta właśnie wiara nas wyróżnia — że siły moralne są również rzeczywistością. Wystarczy nam tylko wspomnieć historyę ostatniej wojny, by się o tem przekonać. Największym błędem Niemców — tych Niemców,

którzy tak dobrze umieją oceniać stronę techniczną problematów — było zapoznanie i nie docenianie czynników moralnych, które kierują życiem narodów. Była to jedna z głównych przyczyn klęski Niemców. Według nas polityka, o ile ma być skuteczną, musi być oparta na wielkich ideach moralnych.

Chcemy, by nasza ukochana ojczyzna, która dała niegdyś światu Deklaracyę Praw Człowieka, dopomogła narodom w dniu chwały, który uważam za bliski — do stworzenia uzupełnienia Deklaracyi Praw Człowieka, do stworzenia — Deklaracyi Praw Narodów!

Voila ce que nous voulons et que le pays veut avec nous! (Tego chcemy my i tego chce nasz kraj!)".

P. Herriot jest uosobieniem najprawdziwszej, zarazem trzeźwej i idealnej demokracyi i wpływ jego jest zbyt niebezpieczny dla nacyonalistów i dla komunistów, by można przypuścić, że nie wytężą oni wszystkich środków, by go obalić. Będąc dziś rzecznikiem Francyi jest p. Herriot równocześnie rzecznikiem tej nowej Europy, która przejęta niezachwianą wiarą walczy o ideał zrodzony w cierpieniu wielkiej wojny, ideał Ligi Narodów.

Ostatnie wypadki w polityce międzynarodowej wskazują niestety raczej na powrót do starych praktyk niż na postęp w kierunku wielkiej idei Ligi Narodów. Ale o tem już w następnym liście.

Miet.

ZGRZYTY.

Dwie kultury -- jedna kultura

Są pewne pojęcia taktu, których prawdziwie kulturalne jednostki nawet w walce politycznej, zrywającej zresztą na ogół wszelkie tamy etyczne, nigdy nie przekroczą.

Rozbestwienie partyjne „Bundu" usadowiło się na przeciwległym biegunie tej, choćby najprymitywniejszej kultury. Nie dziwi to nas, bo najwulgarniejsza demagogia ma swoją ojczyznę w Bundzie. Od dziesiątek lat. Z tej też strony spodziewać się nie można pewnego respektu dla ideałów przeciwnika politycznego, nawet w chwili podniosłej uroczystości, jaką była manifestacya żydostwa warszawskiego za Palestyną. Nawet we formie milczenia, nie mówiąc już o objektywnej, choćby nawet krytycznej ocenie. Bezbrzeżna arogancya tej garstki społeczeństwa żydowskiego, reprezentującej może kilka procent żydostwa wyżywa się w wyzwiskach, fałszach, stojących na jednym poziomie z „chejremami" najzacofańszych mas. Gruczoły plwocinowe funkcyonują u bundystów dzięki długoletniej wprawie znakomicie... To jest jedna z głównych zalet ich ideologii.

To też nie dziwimy się wcale, jeśli za przykładem żydowskiego stronnictwa pospiesza pochopnie nowy organ p. Strońskiego.. I słusznie. Dlaczego p. Stroński ma być lepszym od poważnego oh, bardzo poważnego p. B. M.(ichalewicza) z „Folkscajtung".

Pisze zatem „Warszawianka", organ profesora Uniwersytetu! o pochodzie warszawskim zupełnie stylem „Bundu":

> „I obchód się odbył z całą paradą oczywiście w granicach nalewkowskich. Domy w tej dzielnicy przybrano gdzieniegdzie chorągiewkami o barwach żydowskich, białoniebieskch, nadobne Ku**chle i Sary i orlonose Icki** sprzedawali po ulicach kokardki tej samej barwy i znaczki na cel syonistyczny. Nie obeszło się oczywiście również i bez pochodu, kóry między godziną 9 a 12-ta sformował się na placu Muranowskim i o godz. 1-ej wyruszył przez Nalewki, Bielańska, plac Bankowy, Graniczną, Dziką itd. z powrotem na Muranow. Na czele szły **strasznie sportowo** wyglądające „skauty" żydowskie i orkiestra, **która przygrywała majufesy!** Potem rozmaite organizacye syonistyczne ze sztandarami.
>
> Dawno już tyle żydostwa nie wyległo równocześnie na ulice Warszawy. W atmosferze rozsłonecznionej cudownem słońcem, ostatnim uśmiechem słońca listopadowgeo, wznosiło się w błękitne przestworza dużo krzyków i gewałtów wraz z zapachem śledzi i cebuli. Radości wśród synów Izraela było wiele".

Sporny punkt między „Folkscajtung" a Warszawianką" leży tylko w jednym. „Folks cajtung" wścieka się z niemocy przed potężną wolą narodu (tak, tak, panowie bundyści, narodu), który wbrew panu Ehrlichowi odbudowuje Erec Izrael, a „Warszawianka" (oh! leć orle, w górnym pędzie!) zniża swój lot głęboko, bardzo głęboko i drwi z taką pogardą, która świadczy o zupełnem spustoszeniu duszy ludzkiej.

To jedyna różnica...

Poza tem można o obydwu głosach powiedzieć z Heinem: Sie stinken beide.. A zatem: podajcie sobie ręce: panie Stroński i panie Ehrlich!

A Ty narodzie żydowski, zagryź wargi. w stal zamień wolę, milcz i pracuj, krok za krokiem, wytrwale i zawzięcie i pamiętaj, że tylko czyn pokonywa wrogów!

Ignotus.

NA MARGINESIE.

Kto jest najcierpliwszy?

Sądzicie zapewne, że najcierpliwszą jest matka kochająca wobec swego niemowlęcia? Albo ów mistyczny baranek, który wszelkie krzywdy bierze na siebie w milczeniu i z niebiańską pokorą? Albo może płatnik podatkowy, „kontrybuentem" z austryacka zwany, którego p. Grabski łupi bezlitośnie, a on z niespożytym optymizmem wnosi rekursy?

Cierpliwa jest matka, cierpliwym baranek, cierpliwym „kontrybuent", lecz najcierpliwszym na świecie, szczytem, ideałem, ucieleśnieniem cierpliwości, cierpliwością sama w sobie, jest — wyborca.

Oto — poseł Popiel z NPR. zarzuca głośno posłowi Korfantemu branie pieniędzy od baranów przemysłu na Górnym Śląsku i tuszowanie w zamian za to ich nadużyć podatkowych.

Oto — oburzony poseł Korfanty woła do posła Hertza: „I pan brałeś odemnie pieniądze!"

Oto — tenże oburzony poseł Korfanty woła w stronę posłów enperowców: „Wasi ludzie brali pieniądze od francuskich właścicieli kopalń..."

A wyborca to wszystko czyta, słucha, przyjmuje do wiadomości i... milczy.

A wiecie, co jest szczytem — cierpliwości?

Szczytem cierpliwości jest to, że kiedy przy nowych wyborach panowie Korfanty, Hertz, Popiel i cała ich reszta zatrąbią znany marsz patryotyczny: „pali się! ratujcie!" — wówczas wyborca, jak nakręcony manekin w teatrze maryonetek pospieszy z zapałem do urny i zarówno tych co „dają", jak i tych, co „biorą", — wybierze.

Popin.

Ze sportu.

Ruchliwa sekcya Cyklistów i Motorzystów ŻKS. Makkabi urządziła w niedzielę 9 bm. na zakończenie sezonu kolarskiego wyścigi kolarskie i motorowe. Udział wzięły wszystkie kluby kolarskie krakowskie. Sekcya kolarska jest najmłodsza z licznych sekcyj powstałych br. w łonie klubu i najruchliwsza. W niedługim czasie swego istnienia dała dowód swej żywotności, urządzając długie wycieczki i biorąc udział we wyścigach innych towarzystw, zdobywając kilkanaście 1-szych i 2-gich nagród. Jest to zasługa jej kierownika p. A. Chocznera, znanego jeźdźca przedwojennego oraz jednego z najlepszych teoretyków kolarstwa w Polsce. Podczas pobytu Usyszkina sekcya efektownie udekorowana w barwach narodowych, wzbudziła ogólne zaciekawienie. Jest to jedyna w Polsce żydowska sekcya kolarska, mająca w swem łonie materyał zapowiadający się świetnie już na najbliższą przyszłość.

Piękny słoneczny dzień jesienny przyciągnął na start na szosie mogilańskiej liczną ilość jeźdźców jakoteż i widzów. Przy bardzo licznej i silnej konkurencyi zdobyła Makkabi 7 miejsc na 18 możliwych do zdobycia. Szczególnie w biegu Pań posiada Makkabi cyklistkę p. Infeldównę, która w Polsce jest na razie bez konkurencyi. Każdy jej start, to zdobyta 1 nagroda.

Wyniki biegu następujące:

1) Bieg otwarcia 6 km: 1. Michałek (Crac.) 11.53'4, 2-gi Piotrowicz (Crac.), 3-ci Grzybczyk (KKC i M).

2) Bieg nowicyuszy 5 km: 1. Podgórski (KKC i M) 11.02, 2-gi Sterngast (Mak.), 3-ci Rössler (Mak.)

3) Bieg o mistrzostwo klubu 10 km: 1. Glückman 13.1, 2-gi Wetstein, 3-ci Mandel.

4) Bieg gości 6 km: 1 Wroński (Crac.) 12.11'4, 2-gi Piotrowicz, 3-ci Grzybczyk.

5) Bieg Pań 2 km: 1 Infeldówna 5.19, 2-gi Wrońska (KKC i M) 5.30, 3-cia Stieglitzówna (Mak.).

6) Bieg ogólny 10 km: 1 Wroński 21.05, 2-gi Piotrowicz 3-ci Michałek St. wszyscy Cracovia).

7) Bieg motorów 25 km: 1 Blicharski BSA. 2 i pół KM. 22 m 22 s., 2-gi Cywa BSA. 4 i pół, 3-ci Wojda BSA. 4 i pół KM. Poza konkursem Sworek na Indianie 12 KM. 21.50.

Warszawa. Poznań—Warszawa 2:0.

Lwów. Pogoń—Hasmonea 3:0, Czarni—Lechja 2:0.

Wiedeń. Szwecya—Austrya 1:1 (1:1). Wynik zupełnie odpowiada przebiegowi gry. Obustronne bardzo słabe wyczyny. — Defenzywa szwedzka lepsza. Atak lepszy Austryi. Szczególnie wyróżnił się Horwath i Wessely. Sędzia Slavik z Paryża był dobry.

W czasie zawodów uczczono śmierć Neidlingera 1 minutową przerwą, w czasie której publika z odkrytą głową w stojącej pozycyi oddała ostatnią przysługę sympatycznemu graczowi.

Szwedzi grają 16 bm. z Włochami, a 23 bm. z Niemcami.

Admira—DSV. Ligo (Opawa) 8:1 (1:1), Hertha—Rudolfshügel 1:0 (0:0), Hakoah—Ostmark 3:1 (2:1), Rapid—Sportklub 1:1 (1:1), WAG.—Weisse Elf 2:2 (2:1).

Budapeszt. Vienna—MTK. 2:1 (1:0), Sparta—Wacker (Wiedeń) 4:3 (1:1), Wiktorya Žižkov—

Teplitzer FK. 4:0 (3:0), Slavia—Victoria Vinohrady 10:1 (7:1), Vzsovice—Victoria Nuselsky 4:1 (1:1), CATK —Slavoj VIII. 3:1 (1:0), Meteor Vinstw.—Meteor VIII. 6:1 (3:2), Deutsche Sportbrüder—Hagibor 1:1 (1:1), Pardubice—DFC. 2:1 (0:1). Senzacyjne zwycięstwo Pardubic.

Neidlinger, znany obrońca wiedeńskiej Admiry, zmarł w piątek w czasie operacyi, na skutek uszkodzeń odniesionych w czasie zawodów próbnych teamów Wiednia. Neidlinger bawił kilkakrotnie w Polsce z Admira i był przez dłuższy czas trenerem Amatorów z Król. Huty. Admira traci w nim najstarszego gracza.

KRONIKA.

Kraków, 12 listopada

Odczyt dra Hilfsteina o Palestynie.

We czwartek 13 bm. odbędzie się w wielkiej sali Kahału staraniem związku akad. żyd. „Przedświt-Haszachar“ odczyt dra Ch. Hilfsteina n. t. „Nasza Palestyna“. Prelegent, który powrócił niedawno po blizko dwumiesięcznym pobycie z Palestyny omówi najważniejsze problemy, dotyczące przejawów politycznego, kulturalnego i ekonomicznego życia Żydów w Palestynie i podzieli się ze słuchaczami wrażeniami, odniesionemi w czasie pobytu w Erec. Ze względu na aktualność tematu, będącego dziś niezawodnie przedmiotem ogólnego zainteresowania społeczeństwa żydowskiego, jakoteż z powodu traktowania tematu na podstawie autopsyi — skupi odczyt niechybnie liczne rzesze publiczności.

Początek o godz. 7 wiecz.

—o-o—

— PLAN ROZSZERZENIA RZEŹNI I TARGOWICY MIEJSKIEJ. Jak się dowiadujemy, magistrat krakowski nosi się z zamiarem znacznego rozszerzenia rzeźni i targowicy miejskiej. Na cel ten ma być stworzony wielki fundusz budowlany, na który złożą się dochody rzeźni w wysokości 300 tysięcy złotych rocznie, oraz dochody targowicy w kwocie 90,000 złotych. Budownictwo miejskie ma w najbliższych dniach otrzymać polecenie wytyczenia pod budowę nowych zakładów miejskich obszaru 25 morgowego, do którego możnaby przeprowadzić tor przemysłowy.

— NAPRAWA III-go MOSTU. W sprawie zadecydowanej przez rząd naprawy na wierzchni III mostu na Wiśle dowiadujemy się, że okręgowa dyrekcya robót publ. w Krakowie odrzuciła ofertę gminy m. Krakowa na przeprowadzenie naprawy mostu. Roboty oddała dyrekcya robót publ. jednej z prywatnych firm krakowskich, która w najbliższym czasie ma przystąpić do prac przygotowawczych nad odnowieniem mostu.

— URUCHOMIENIE LINII TRAMWAJOWEJ Nr 6. W dniu wczorajszym po ukończeniu naprawy ul. Wiślnej przywrócony został ruch na linii tramwajowej Nr 6, biegnący z ul. Kalwaryjskiej na Salwator przez Rynek główny. W ostatnim czasie wzmógł się znacznie ruch pasażerski na wszystkich liniach tramwaju krakowskiego. W związku z tem zwiększono ilość wozów tak, że obecnie kursuje na linii Nr 1 wozów 10, na linii Nr 2 wozów 4, na linii Nr 3 wozów 10, i 10 przyczepek, na linii Nr 5 wozów 10, zaś na linii Nr 6 wozów 4. Ruch na linii Nr 4 został wstrzymany do wiosny, jedynie w pogodne niedziele puszczane będą 2 wozy.

— ROZSZERZENIE BUDYNKU STOWARZYSZENIA OCHRONY STARCÓW ŻYDOWSKICH. Wydział tego Sowarzyszenia uchwalił na ostatniem posiedzeniu powiększyć budynek stowarzyszenia starców przez nadbudowę II piętra, by w ten sposób znaczenie większa liczba starców i staruszek mogła znaleźć przytułek. Dotąd znajduje się w zakładzie około 80 starców a po rozszerzeniu znajdzie znacznie większa liczba starców pomieszczenie.

— CENY NA TARGU WCZORAJSZYM były następujące: Nabiał: 1 litr mleka zbieranego 25 do 28 gr; niezbieranego 32 do 35 gr, śmietany słodkiej 50 do 62 gr, kwaśnej 1.80—2 zł, 1 kg masła 3.50 do 4 zł, sera 80 do 90 gr, jajo 18 do 19 gr. Drób: kura 4—7 zł, para kurcząt 4—7 zł, kaczka 4—6 zł, gęś 6—9 zł, indyk 8—12 zł. Jarzyny: 1 kg ziemniaków 11—12 gr, buraków 13—15 gr, marchwi 12 do 15 gr, chrzanu 1.20—2 zł, pomidorów 2 zł, kopa kapusty 4 do 7 zł, kalarepa za sztukę 10 do 20 gr, kalafior 50 gr do 2 zł. Owoce: 1 kg jabłek 50 do 1.20 zł, zagranicznych 1.40—1.80, gruszek krajowych 50 gr do 1 zł, deserowych 1.40 do 1.60 zł, orzechów 1.60 do 1.80 zł, winogron 2.30 do 2.40 zł, cytryna 8 do 10 gr.

— KULTURA INDYI. Na powyższy temat wygłosi wykład p. prof. dr Rosemann w sali „Ezry“ (Krakowska 41) dziś, w środę o godzinie 7 i pół. Wykład ilustrowany będzie obrazami świetlnemi.

Staraniem „Ezry“ (Krakowska 41) odbędzie się w sobotę dnia 15 bm. wykład p. Izaaka Deutschera n. t. „Żydzi a sztuka europejska“.

— W SPRAWIE PROCESU B. DYREKTORA WANDZLA. Pan Klimczak, obecny dyrektor Polskiego Banku handlowo-przemysłowego prosi nas w związku ze sprawozdaniem z procesu b. dyr. Wandzla o zaznaczenie, że zeznał w śledztwie, iż bank kupował dolary od dyr. Wandzla na jego wyraźne polecenie po wyższym kursie niż kurs dnia. Ten stan faktyczny zgodny jest ze stanem w księgach uwidocznionym. Gdy w toku omawiania powyższej sprawy padła ze strony obrony uwaga pod adresem Dyr. Klimczaka, że wobec tego jest on współwinnym, adwokat Dr Rychlewski założył protest natychmiast imieniem p. dyr. Klimczaki, zastrzegając się stanowczo przeciw takim inwektywom ze strony oskarżonego i jego obrony.

— SEKCYA ZWŁOK Błp. BREITÓWNY nie wykazała śladów gwałtownych obrażeń. Fantastyczne pogłoski, rozsiewane w mieście, jakoby zmarła miała zadanych kilkadziesiąt ran itd. nie odpowiadają rzeczywistości. Możliwym jest zatem tylko jakiś niewyśledzony wypadek lub też samobójstwo.

— NIEUDAŁE WŁAMANIE. P. Henryk Alfuss, właściciel zakładu dentystycznego, zam. przy ulicy Sebastyana l. 16, doniósł, że dnia 6 bm. usiłowano włamać się do jego zakładu. Wytrych złamany pozostał w zamku, a sprawca widocznie spłoszony zbiegł.

— UJĘCIE AMATORA DOLARÓW. Szymon Jędrusik, sprawca kradzieży 4 weksli na łączną sumę 2.000 dolarów oraz 235 dolarów w gotówce na szkodę firmy „Jutrzenka“ w Krakowie został dnia 10 bm. aresztowany przez organa śledcze tut. EUS w Kalwaryi i odstawiony do aresztów sądowych w Krakowie. Przy rewizyi znaleziono u złodzieja wymienione weksle, rewolwer oraz garderobę, zakupioną za skradzione pieniądze.

—o-o—

— POSIEDZENIE KOM. BUDOWY DOMU ŻYDOWSKIEGO TOW. GIMNASTYCZNEGO odbędzie się dziś, we środę, punkt. o godzinie 8.30 wieczór. (Orzeszkowej 7.)

Porządek dzienny: 1) Rozpisanie ofertowego przetargu na budowę, 2) Ewentualia.

Z Rady przybocznej komisarza rządu na m. Kraków.

Artykuł regulaminu w sprawie kompetencyi Rady uchwalony według wniosku stronnictw ósemki. — Interwencya w Warszawie o przywrócenie Rady miejskiej.

O przebiegu posiedzenia Rady przybocznej komisarza rządu na m. Kraków magistrat komunikuje:

„Dnia 10 bm. o godz. 6 wieczorem odbyło się w magistracie posiedzenie Rady przybocznej pod przewodnictwem komisarza rządowego m. Krakowa dra Wawrauscha, w obecności wszystkich wiceprezydentów i przy udziale 25 członków Rady.

Po zagajeniu posiedzenia przez p. komisarza rządowego przystąpiono do sprawy uzgodnienia brzmienia art. 3 regulaminu obrad Rady przybocznej. Po dyskusyi uchwalono jedną z trzech alternatyw tegoż artykułu w brzmieniu: „Rada przyboczna jest organem doradczym komisarza rządu p. o. prezydenta miasta w sprawach, w których decyzya należy do Rady miasta. Komisarz rządu p. o. prezydenta miasta obowiązany jest przed wydaniem w myśl par. 53 statutu m. Krakowa ostatecznej decyzyi w zastępstwie Rady miasta zasięgnąć opinii w każdej poszczególnej sprawie Rady przybocznej“.

„Komisarz rządu oświadczył, że upatrując w tej uchwale życzenie wypowiedziane przez Radę przyboczną jako organ opiniodawczy, będzie do tego życzenia się stosował w miarę faktycznej możności.

Z kolei podjęto obrady nad sprawą podatku od zbytku mieszkaniowego, którą po dłuższej dyskusyi odesłano do komisyi prawno-skarbowej.

Wnioski w sprawie dotowania funduszu mieszkaniowego uchwalono odesłać do komisyi prawno skarbowej celem uzgodnienia ich z wnioskami jakie w dyskusyi poruszono.

Co do podatku lokatorskiego, który pobierać będzie gmina w r. 1925 po dyskusyi wyrażono opinię zgodną z wnioskami referenta, co zaś do podatku gminnego, do państwowych opłat od patentów wyrażono opinię, że podatek gminny od patentów na wyrób trunków ma wynosić 100 proc. od patentów na sprzedaż trunków 200 proc. Ostatni punkt porządku dziennego tj. podatek od godeł i anonsów na rzecz gminy m. Krakowa po dyskusyi przyjęto.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 9'30 wiecz.“

* * *

Regulamin Rady przybocznej został zatem wreszcie uchwalony i to w redakcyi proponowanej przez endeków i chadeków. Uzyskanie większości na Radzie przybocznej ułatwiła stronnictwom „ósemki“ absencya socyalistów, którzy wogóle nie uczestniczą w posiedzeniach Rady.

* * *

Wczoraj w nocy wyjechać miała do Warszawy delegacya zjednoczonych klubów radzieckich, które w rozwiązanej Radzie stanowiły przeważającą większość, celem poczynienia kroków o reaktywowanie rozwiązanej Rady. W skład delegacyi wchodzą wiceprezydent dr Wielgus oraz b. radcy, prof. Zoll, Ostrowski, dr Klimecki i Meywald. Delegacya będzie przyjęta przez premiera Grabskiego, ministra spraw wewn. Hübnera, marszałków obu Izb i kluby poselskie.

Podobno władze centralne zamierzają uchylić rozwiązanie Rady miejskiej jako prawnie nieuzasadnione.

— „WALNE ZGROMADZENIE OGNISKA". P. Prof. Reinhold prosi nas o zaznaczenie, że zdanie z jego przemówienia jako kuratora „Wyraża niezłomne przekonanie, że młodzież żydowska da sobie radę mimo niebezpieczeństw" jest o tyle nie ścisłe, że mowca mówił ... młodzież żydowska da sobie radę mimo ciężkiego położenia materyalnego".

Zamieszczając to sprostowanie, zaznaczamy, że w tem też znaczeniu sprawozdawca nasz użył zięłęp-szego wyrazu „niebezpieczeństwo".

———o=o———

— „PRZEDŚWIT-HASZACHAR". Dziś we środę 12 bm. odbędzie się w sali związku (Stradom 15, I. p. of.) plenarne zebranie członków, na którem kol. Mühlstejn wygłosi referat n. t.: „Nasz program pracy". Początek o godz. 7 i pół wiecz.

———o=o———

— SŁAWNY ZESPÓŁ FILHARMONIKÓW WIEDEŃSKICH, z Fryderykiem Buxbaumem, wszechświatowej sławy wiolonczelistą na czele, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we czwartek 13 bm. i wykona Septet Beethovena i Oktet Schuberta.

— TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI, popularny autor i krytyk, który w ostatnim czasie zyskał sobie sławę jednego z najświetniejszych naszych prelegentów, poruszy na piątkowym odczycie w dniu 14 bm. kwestye, w których literatura splata się z życiem na tle jednego z największych fenomenów życiowych.

— FRANCESKA Z RIMINI CZAJKOWSKIEGO, słynny poemat symfoniczny, wykonany będzie w Krakowie na III. Poranku Symfonicznym w niedzielę, dnia 16 bm. pod dyrekcyą znakomitego dyrygenta, Walerego Berdiajeffa.

— LEW SIROTA, wszechświatowej sławy pianista rosyjski, wystąpi u nas z jedynym koncertem w niedzielę, 16 bm.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Romans zeszytowy".
Czwartek o godz. 3'30 pop. „Dziady".

BAGATELA

Środa: „Dwaj mężowie pani Marty".
Czwartek: „Kwiat pomarańczowy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Środa: „Czarodziejka karnawału".
Czwartek: „Czarodziejka karnawału".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

NOWOŚCI: „Sarati okrutny".
REDUTA: „Przy kominku", II. ser. „Gdy na kominku wygasł żar".
SZTUKA: „Żona cię oszukuje, ale żony nie oszukasz", ponadto sprowadzenie zwłok śp. H. Sienkiewicza i pogrzeb w Warszawie. Dodatkowo: „Oni, jako fryzyerzy".
UCIECHA: „8-ma żona Sinobrodego".
WANDA: „Dziennik kobiety kochającej".
WARSZAWA: „Gdy kobieta zapragnie" (nowość).

W SALI SĄDOWEJ.

Podwójne morderstwo na Rydlówce.

Drugi dzień rozprawy. — Dziś zapadnie wyrok.

Całą rozprawę wczorajszą przed sądem przysięgłych przeciw Jobowi, oskarżonemu o podwójne morderstwo na Rydlówce, zajęło przesłuchiwanie świadków. Jedni z nich przedstawiali szczegóły towarzyszące zbrodni, a drudzy opisali stosunek, jaki zachodził między Jobem a rodziną Florków. W szczególności swierdziło kilku świadków z rodziny ś p. Florka i personalu fabrycznego, że w przeddzień morderstwa Job po ostrej kłótni wyraził się, że potrzebne mu są „tylko 3 kulki". Dyrektor fabryki gwoździ Rand podał, że zarówno osk. Job, jak i śp. Tycholis byli wzorowymi robotnikami i zaprzeczył, jakoby wydalenie śp. Florka z roboty nastąpiło za namową Joba, lecz spowodowane zostało niedbalstwem Florka.

Przesłuchano ogółem ponad 20 świadków. W dniu dzisiejszym zapadnie wyrok, przypuszczalnie w godzinach popołudniowych.

Skazanie szajki złodziejskiej.

Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa przeciw Stanisławowi Traczowi i Mojżeszowi Jakóbowi Bellerowi false Lewitesowi, oskarżonym o zbrodnię kradzieży, oraz Katarzynie Tylkowej, Antoninie Tylkównie, Michalinie Tylkównie, Karolowi Tylkowi, Władysławowi Nagrabie i Maryi Nagrabowej, oskarżonym o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży. Nadto Beller oskarżony był o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, zbrodnię gwałtu publicznego i przekroczenie patentu o noszeniu broni.

Według aktu oskarżenia dwaj główni oskarżeni Tracz i Beller dokonali dnia 26 maja 1923 r. włamania do mieszkania Natana Grünspana, handlarza korali przy ul. Józefa l. 6 i po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradli 6,500.000 mp. w gotówce oraz biżuteryę i korale łącznej wartości 130 milionów mp., a to 150 nitek korali, 15 grubych korali do kolczyków, dalej zegarki złote i srebrne, branzoletki, papierośnice, perły i td. Kradzieży tej dokonali oskarżeni przy współudziale Łazarza Genendla, uznanego za umysłowo chorego. Nadto Tracz i Beller, obaj kilkakrotnie karani już z kradzież mają na sumieniu szereg innych włamań mieszkaniowych w Krakowie i Tarnowie. Rodziny Tylków i Nagrabów przechowywały u siebie skradzione przez obu włamywaczy przedmioty.

Beller aresztowany dnia 19 listopada 1923 r., został osadzony w jednej celi z Gustawem Dziedziciem, którego dotkliwie pobił poczem usiłując zbiedz, wybił dwie szyby w ekspozyturze śledczej

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano szereg świadków, którzy rozpoznali Tracza i Bellera jako sprawców zarzuconych im włamań, oraz oświetlili rolę dalszych oskarżonych w tych kradzieżach.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok skazujący: Tracza na 5 lat, Bellera na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami, zaś Karola Tylka na 7 miesięcy, Katarzynę Tylkową, Antoninę Tylkównę i Władysława Nagrabę po 6 miesięcy, Maryę Nagrabową na 1 miesiąc więzienia. Michalina Tylkówna została uwolniona.

Trybunałowi przewodniczył sso. dr Kaczmarski wotowali sso. Księski i sso. Konopacki, oskarżał prok. Stawarski, bronili: Tracza prof. Reinhold, Bellera adw. dr Schreiber, Nagrabową adw. dr Schnitzer, pozostałych obwinionych adw. dr Chrząszczyński.

Z kraju.

SAMOLOTEM POZA SZKOŁĘ. Zdarzyło się to we Lwowie. Dnia 7 bm. zgłosił się na lotnisku we Lwowie, w biurze Aerolloydu p. B., uczeń 8-ej kl. jednego z lwowskich gimnazyów i zażądał biletu do Warszawy. W ostatniej chwili przed odlotem przyszedł jeszcze drugi kolega, który naturalnie także poszedł „poza szkołę", by odlatującego przyjaciela sfotografować. Uczeń B. mając lekki niepokój, losował palcami na stole czy będzie po drodze wypadek czy nie. Gdy jednak los zawyrokował, że będzie dobrze, uspokoił się i pojechał samolotem. Kiedy w Warszawie dowiedział się, że nie będzie mógł zaraz wracać do Lwowa, bo miejsca wykupione, zmartwił się szczerze i dopiero jednak z podróżniczek, rozczulona łzami bohatera, odstąpiła mu swoje miejsce, umożliwiając w ten sposób uczniowi punktualny powrót do mamy na obiad.

Ze świata.

„MORD RYTUALNY" WE WIEDNIU. Niedawno chciał czeladnik szewski przekraść się nocą przez mur znanej restauracyi wiedeńskiej „Tivoli", psy jednakowoż napadły go i rozerwały na sztuki. Sekcja zwłok stwierdziła znaki psich kłów na całem ciele trupa. Prasa Hackenkreuzlerów nie zadowoliła się jednakowoż śledztwem a „Deutsche Arbeiterpresse" poświęciła tej sprawie specyalny artykuł, w którym twierdzi, że w pobliżu gdzie dokonał się wypadek znajduje się obecnie ogród żydowskich, w którym znajduje się obecnie chałucim, pozatem, że wypadek zdarzył się w czasie świąt żydowskich. Przytem wspomina pismo o mordzie rytualnym.

Dotąd „zdarzały" się mordy rytualne podczas świąt wielkanocnych, obecnie „zdarzają się" także w Rosz haszanah". Istotnie glupota antysemitów wiedeńskich niema granic.

Z giełdy krakowskiej.

Ruch słaby, kursy akcyj utrzymane.

Po giełdzie płacono za Jaworzno gr 15.75, Lent 0.42, Nobel 1.60, Gazy wsch. 12.50, Gazy zach 2.70.

Waluty: N. Jork 5.10 i trzy czwarte, czek 5.19 i pół, Londyn 24.22 i pół, Amsterdam 209.00—208.50 Zurych 100.20—100.15, Wedeń 7.36, Praga 15.58—a 15.56, Paryż 27.70, Medyolan 22.70.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	11 XI.	10 XI.
Polski Bank Przem. I-VII.	0·55	0·34
Bank Hipoteczny	0·55—0·56	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	6·40	6·40
Polskie Tow. Handl.	0·36	0·34
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Trama" Mag. Jawornicki	0·75	0·70—0·77
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Głos"	—	—
Żegluga Polska	—	0·17
Zieleniewski I—IV	9·30—9·45	9·40
H. Cegielski, Poznań	0·58—0·60	0·57—0·60
Parowozy I—V.	0·32	0·32
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Siemens" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. n.	—	—
„Trzebinia" [illegible]	—	—
Zakłady [illegible] „Pocisk"	—	1·15
„Górka" fabryka cementu	16·00	15·75
Jerszańskie Zakł. Gór. S. A.	4·20	4·05
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	2·48—2·50	2·49—2·50
Polska Nafta	0·54—0·56	0·52—0·53
„Fokuch" Naft. Sp. akc.	—	—
„Oikos" I. A	—	—
„Strug" Pierw. [illegible] drzewny	—	0·85
„Pezet" Tow. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Krakow	—	0·10
Fabr. przetw. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	—	0·35
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	0·80	0·78
Fabr. cukru w Chodorowie	5·00—5·15	5·00—5·20
Cukrownia Chybie I.	6·60	6·50—6·55
A. Piasecki	—	1·25
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	—
Elektr. w Sierszy I-IV	0·24—0·28	—
S. w. Niemojowski	—	0·52—0·55
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 11 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518 bony złote 690 pożyczka złota 640—630 milionówka 075—074 pożyczka dolarowa 545—546.

Czeki: Belgia tranz. 2616 Holandya tranz. 207·50 Londyn tranz. 2402 Nowy Jork tranz. 5161/2 Paryż tranz. 27521/2 Praga tranz. 1548 Szwajcarya tranz. 100 Wiedeń tranz. 7341/2 Włochy tranz. 2230.

Giełda warszawska z dnia 11 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków —— Bank Przemysłowy Lwów —— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 675—680 Puls ——— Wilo 016—— Cukier Warszawa 385—380—38. Cegielski ——— Ursus ——— Parowozy 033 Zawiercie 2250—2280 Żegluga —— Polska nafta 051 Siła i światło 048—048 Ćmielów —— Starachowice 218—218—214 Pocisk 115 Zieleniewski 940—935 Żyrardów 2100 Chodorów 510.

Giełda wiedeńska z dnia 11 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28400 Zagrzeb i Belgrad 102 Berlin 16850 Bruksela 3419 Budapeszt 0450 Bukareszt 395 Chrystiania 10850 Kopenhaga 12660 Londyn 324700 Madryt 9600 Medyolan 3054 Nowy Jork 70950 Paryż 2734 Praga 2114 Sofia 514 Sztokholm 18920 Warszawa 13600—13700 Zurych 13678 Dolary 74180 belgijskie 3580 bułgarskie 498 duńskie 12450 marki niemieckie 16640 angielskie 326900 francuskie 3704 holenderskie 28100 włoskie 3050 jugosłowiańskie 1010 norweskie 10240 polskie 13545—13605 rumuńskie 390 szwedzkie 18720 szwajcarskie 13540 hiszpańskie 9440 czeskie 2102 węgierskie 9290 tureckie 30000.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 2400 austr. renta kor. 2400, renta lutowa 2450, węg. renta złota 9400, losy tureckie 418000, prior. kol. poł. 478900 Kolej południ. 52610.

Zieleniewski 139.000 Silesja 10800 Galicja 1,370.000 Siersza 60000. Bank Małopol. 4600 Bank hipot. 5200 Portland cement 350.000.— Nafta 182000. — Browary lwowskie 109.000 Tepege 85—88.

Zwycięstwo syonistów w wyborach do żyd. gminy wyznaniowej we Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) (M) W ubiegłą niedzielę miały tu miejsce wybory do żydowskiej gminy wyznaniowej. Lista syonistyczna odniosła wspaniałe zwycięstwo, na listę jej (zjednoczone stronnictwa żydowskie) padło 11.256 głosów, na listę socyalistyczną 2.266, Mizrachi 946, Achdut 458.

Wobec tego zostiło wybranych 28 syonistów, 12 socyalistów, 2 mizrachistów, 1 achdutowiec.

Udział w wyborach był dość słaby, około 40 proc. uprawnionych.

Mussolini o sytuacyi we Włoszech

Rzym. PAT. Mussolini wygłosił na zebraniu deputowanych większości mowę, która ma zastąpić oświadczenia ministeryalne składane zwyczajnie w chwili podobnej. Mówiąc o sytuacyi wewnętrznej premier zaznaczył, że mimo klęski strejków zresztą szybko urogulowanych, oraz kampanii prowadzonej przez dzienniki opozycyjne, porządek nie został poważniej zakłócony. Milicya złożyła królowi przysięgę, co oznacza znamienny krok na drodze ku normalnym stosunkom do których rząd chce dążyć szybko i bez przerwy.

Wpływy niemieckie w Rosyi

Organ Wschodnio-Pruskiego Jarmarku omawia zagadnienie niemieckiej polityki naftowej wobec Rosyi. Niedawno zawarty został układ między „Rosyjskim Syndykatem Naftowym" a koncernem naftowym niemieckim, na czele którego stoi firma „Deutsche Erdöl Aktion-Geselschaft". Układ ten jest bardzo charakterystyczny z tego względu, że doszedł jakoby do skutku przy udziale angielsko-holenderskiego trustu „Dutsch Shell". Udział „Dutsch Shell" w powyższym układzie jest dowodem, że kapitał angielski został w przemyśle rosyjskim zainteresowany. W ostatnim roku produkcya nafty w Rosyi poczyniła tak znaczne postępy, że zagadnienie wzmożenia eksportu zagranicę, nabrało poważnego znaczenia. Jednocześnie zapotrzebowanie rynku rosyjskiego na ropę zmniejszyło się wskutek wzmożonej produkcyi węgla. Wojna światowa rozbiła ogromną pracę Niemiec, zmierzające do zabezpieczenia się w naftę. Traktat Wersalski pozbawił Niemcy praw do udziału w przemyśle rumuńskim i jednocześnie prawa ich do 25 proc. produkcyi naftowej w Mniejszej Azyi zostały przekazane Francyi. Z drugiej strony otrzymały Niemcy bolesny cios z powodu oderwania Alzacyi i Lotaryngii. Zrozumiałem jest, że Niemcy nie mogą prowadzić obecnie szeroko zakreślonej państwowej polityki naftowej. Jednakże Niemcy, państwo o potężnym przemyśle, potrzebują opału płynnego, nie mniej niż węgla. Nie chcąc zależeć od swych przypadkowych dostawców, muszą Niemcy wyodrębnić Rosyę w zagadnienie specyalne. Naftowy rynek niemiecki, który szybko będzie wzrastał stanie się dla Rosyi stałym rynkiem zbytu i impulsem do ekonomicznego zbliżenia obu państw. Układ wyżej cytowany należy rozpatrywać jako zapoczątkowanie niemiecko-rosyjskiej polityki naftowej.

Zurych, 11. 11 PAT. Godzina 8·45 rano. Złoty polski 99—100.50.

Zurych 11 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 1·23½ (za 1 miliard) Holandya 207·50 Nowy Jork 51900 Londyn 2400, Paryż 27·40 Medyolan 22·40 Praga 15·45 Budapeszt 0006930. Bukareszt 2·90. Belgrad 7·50. Sofia 3·85 Warszawa 9975 Wiedeń 0·007310.

— TYM P. T. PRENUMERATOROM z prowincyi, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymujemy z dniem 14 bm. wysyłkę naszego pisma.

Brat Mussoliniego przeciw faszystom.

Rzym, 11. 11 PAT. „Popolo d'Italia" ogłasza artykuł pióra Arnolda Musoliniego, brata obecnego prezesa ministrów, w którym autor krytykuje napady faszystów na loże masońskie. Napady na loże masońskie były w najwyższym stopniu niepolitycznemi — psze autor, masonerya nie była teraz kwestyą dnia, pozatem zaś w wielu wypadkach znalezione listy ujawniły, iż elita masońska była jednocześnie elitą faszystowską.

Mussolini a miejsca święte w Palestynie

Rzym, 11. 11 PAT. Delegacya włoskiej unii katolickiej dla ochrony miejsc świętych w Palestynie przyjęta zosttła po powrocie z Palestyny przez prezydenta Mussoliniego, któremu przedstawiła obecny stan rzeczy w Palestynie. Mussolini odpowiedział, iż rząd włoski otacza szczególną troskliwością interesy katolickie w Palestynie i wytęża swą działalność w kierunku ich obrony.

Przewodnik handlowy i przemysłowy.

Wózki dziecięce „Brennabor“
Zastępstwo: S. i H. Weltstein, Kraków, Szpitalna 5. Tel. 4216.

KAMIZELKI SWEATRY I KASAKI **L. MARGULIES** (Z. Mahler) Kraków, Grodzka 17 (róg pl. WW. Świętych)
Istniejący od r. 1875 — znany największy skład towarów pończoszkowych, bielizny, konfekcyi damskiej i dziecięcej.

Satyny francuskie na podszewki w wielkim wyborze poleca
Breit i Nowomiast, Kraków, Stradom 23. Tel. 2222. Rok zał. 1895. Hurtownie i częściowo!

CHLORODONT

OBUWIE
marki **DALMO**
Oryg. Goodyear Welt w jakości i trwałości niedoścignione.
Hurtownie
JOHN I LIEBESKIND
Kraków, Gertrudy 26

Artykuły gosp.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
GERTRUDY 24.
Tel. 4162. Tel. 4162.

DELIKATESY

Wojciech Olszowski
Kraków, Mały Rynek
poleca masło deserowe najlepszej jakości. Sery krajowe i zagr. Sardynki francuskie, włoskie i portugalskie. Łosoś wędzony i marynowany. Pstrągi i inne marynaty rybne. Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

FUTRA

Jakób Löffler, ul. Starowiślna 10. Pracownia futer przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
ANTONIEGO TRĄBKI Syn
Kraków, ul. Szewska L. 12.
Telefon 3464.

FORTEPIANY

Z. RABA NAST.
Kraków, ul. św. Anny 8 fortepiany i pianina firm światowej sławy.

GALANTERYA

Dla reklamy sprzedaję rękawiczki glacé zagr. markę „Mignon“ w najlepszym gatunku po zł 5·80
JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5, Telefon 2194, Rok założenia 1897.

MAKS BECKMAN
Kraków, Stradom 27
nadeszły najnowsze modele krawatów wyborowych, oraz kamizelek wełnianych.

S. Gutter i A. Brenner
Kraków, Dietla 36.
polecają hurt. w wielkim wyborze zabawki dziecięce oraz ozdoby na drzewka.

A. Wachsman
Kraków, Krakowska L. 7, poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. wełnianą.

Henryk LEIDNER i Ska
Kraków, Stradom 6
poleca hurtow i częściowo włóczk. wszelkiego rodzaju

JEDWABIE

I. H. Wächter, Kraków
sprzedaż detalicz. Floryańska 31 sprzedaż hurtowna Miodowa 1 poleca towary zagr.: materye wełniane, jedwabie, płótna, zefiry itd. — Ceny konkurencyjne

DOM MODY
S. SPIRA
Grodzka 4, Tel. 2265.
Hurtownie i częściowo.

KAPELUSZE

Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych S. Wiener, ul. Krowoderska 73, Telefon Nr. 4115 i 4153.

KORALE

Dżety, korale, perły
H. Oppenheim i Syn
Kraków, STRADOM 13
Telelefon 4218.

KONF. DZIECIĘCA

Modele zagraniczne. kamizelki męskie i damskie, pończochy poleca **Markfeld, Kraków, Grodzka 9.**

KSIĘGARNIA

A. FAUST Kraków Krakowska 13
KSIĄŻKI HEBRAJSKIE.

Manufaktura

Maurycy Sternberg, Sienna L. 1. Wielki wybór manufaktury, specyalnie kamgarnów bielskich

S. Lustbader, Kraków
pl. Dominikański 4, Tel. 1370
Fabryczny skład sukna, kamgarnów i szowiotów ang., bielskich i łódzkich. Ceny fabryczne. Sprzedaż hurt. i detajliczna

HIRSCH i ADOLF EDER
SKŁAD SUKNA
Kraków, pl. Dominikański 2. Tel. 2257.

GRODZKA 42
SKŁAD SUKNA
CELNIK i KRISCHER
Telef. 3219. Kraków.

Leon Braciejowski
poleca:
PŁASZCZE i KOSTYUMY
Grodzka L. 5.

MEBLE

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca **M. Pleszewski, Kraków, Mały Rynek 2,** Telefon 4136.

MASZYNY

Irwing, Kraków, Grodzka L. 60 maszyny do szycia, rowery z długoletnią gwarancyą, dogodne warunki.

NARZĘDZIA

Najtaniej Najtaniej do obróbki drzewa i metali jakoteż dla celów techn. dostarcza **Salomon Nattel, Agnieszki 10.** — Tel. 4252

PAPIER

S. Neuman, Dietla 55. Tel. 1019
poleca po cenach fabrycznych tapety bibułę, krepę, pozłotkę, obrazki itd.

Grünspan & Gerber
fabr. skład papieru i tektur Plac Nowy 7. — Tel. 4400

PORCELANA

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca:
M. Statter Kraków
Grodzka L. 39.

SZKŁO

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. **Kraków, Grodzka 60,** Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

LUSTRA meblowe,
LUSTRA galanteryjne
SZKŁA szlifowane poleca tanio wytwórnia luster
Bracia Kalmus, Kraków, **Starowiślna 68.** Tel. 2152.

SPEDYCYA

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy **Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II., Praterstr. 13,** Tel. 40.416, Sp. transp. Cracovia Grünberg & Co.

Langer i Nadel
Kraków, ul. Zielona 3.
Ekspedycye, clenie, zaliczkowanie, inkaso.
Oddz. wiedenski: Brüder Weisler Langer & Nadel, Wien II., Ob. Donaustrasse 107

WĘGLE

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo
Polska Spółka Węglowa
Andrzeja Potockiego L. 8
Telefon Nr. 4075.

ZAKŁAD KRAWIEC.

Nowo otwarty
S. STEINER
Pawilon „Astorya“ vis a vis boiska „Makkabi“

ŻELAZO

Skład żelaza
i artykuły metalowe
S. SATTLER
Kraków, Stradom 18

ZŁOTO-SREBRO

Bożego-Ciała 4
(róg ul. Dietlowskiej) — **Goldstein i Grünberg** złoto, srebro, brylanty

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6

FORTEPIANY PIANINA, FISHARMONIE SKŁAD **HELENA SMOLARSKA**
KRAKOW, ULICA SZEWSKA L. 9. — Telefon 4385.
Sprzedaż na raty do 8 miesięcy. Wybór olbrzymi.

FUTRA!

Pierwsza i największa hurtownia w Polsce **FRÖHLICH i Ska** Dom komisowo-handlowy
Adres telegr.: **Fröhlichko Kraków.** KRAKOW, UL. STANISŁAWA L. 7. — Tel. 4563.

FUTRA!

FUTRA!

Pierwsza i największa hurtownia w Polsce JOZEF PEISSNER
Centrala: **Kraków,** Krakowska 4. — Tel. 2120 i 4552. — Filie: **Kraków,** Grodzka 60 i **Lipsk,** Nordstrasse 19
Własna garbarnia. Największy wybór skór baranich, zagranicznych, a mianowicie: siedmiogrodzkich, bułgarskich :: i jugosłowiańskich. ::

FUTRA!

Ofiary kwasu moczowego



Artretyk, głównie po nadużyciach w jedzeniu i piciu musi co miesiąc przeprowadzać kuracyę. Urodonalem który go zachowa przed atakami podagrycznemi, reumatycznemi i kolkami nerkowemi. Z chwilą, gdy mocz przybiera kolor czerwony lub zawiera piasek spieszcie po ratunek do Urodonalu.
Środek zalecany przez Prof. Lancereaux, b. Prezesa Akademii Medycznej w jego dziele o podagrze.



Podagra
Reumatyzm
Piasek
Arterio-Scleresa
Kwasy

Przy kupnie zwracać należy uwagę na firmę wynalazcy **Chatelaina**
Gen. reprezentacya: **Warszawa, Fredry 4. Tel. 73-85 i 155-69.**

Zatruty przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może być uratowany tylko przez
URODONAL CHATELAIN'A
ponieważ **Urodonal** rozpuszcza **kwas moczowy.** — Urodonal Chatelain'a można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Wełny i włóczki
w największym wyborze poleca
E. Horowitz, Kraków, ul. Szewska L. 11.

Ryby żywe

Związek Producentów Ryb Sp. Akc.
w Warszawie.

Oddział w Lublinie

zawiadamia, że dostarcza ryby żywe karpie w partyach wagonowych po cenach konkurencyjnych 9197

Zamówienia przyjmuje i informacyi udziela
Związek Producentów Ryb
Lublin, ul. Dolna 3-go Maja L. 6.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.